

Sygn. akt I ACa 1014/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska (spr.) SO del. Tomasz Deptuła
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P.**

przeciwko(...) **w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 10 października 2016 r. sygn. akt I C 462/14

**oddala apelację.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powód A. P. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A V. (...) w W. kwoty 130.282,79 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 września 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., zaś od dnia 1 stycznia 2016 r do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienia oraz kosztów procesu według norm przepisanych. Jako podstawę faktyczną swego żądania przywołał fakt wyrządzenia mu szkody w należącym do niego pojeździe marki L (...) o nr rej. (...), do której doszło w następstwie wypadku komunikacyjnego, który miał miejsce w dniu 23 czerwca 2011 r. w miejscowości P., gm. S..

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. V. (...) w W., kwestionując roszczenie co do zasady i co do wysokości, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 10 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 85.882,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienia od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz orzekł o kosztach procesu, zasadzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.892,79 zł tytułem ich zwrotu (pkt III). Nakazał też ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) od powoda kwotę 242,58 zł, zaś od pozwanego kwotę 469,24 zł tytułem brakującej części wydatków zaliczkowo pokrytych ze Skarbu Państwa (pkt IV i V).

Wyrok ten uprawomocnił się, poza rozstrzygnięciem o odsetkach, które apelacją zaskarżył powód. Sąd poczynił następujące ustalenia odnoszące się do przedmiotowego rozstrzygnięcia i dokonał ich przedstawionej poniżej oceny prawnej.

W dniu 23 grudnia 2010 r. powód zawarł umowę ubezpieczenia nr (...) w zakresie OC komunikacyjnego, ubezpieczenia autocasco, ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków z (...) S.A. V. (...) w W. w wariantcie pełnym. Umowa była zawarta do dnia 23 grudnia 2011 r. Przedmiotem ubezpieczenia objęty był samochód osobowy marki L. (...), model (...) S., o nr. nadwozia VIN (...), o nr. rej. (...). Pojazd stanowił własnością powoda. Wartość pojazdu ustalona przez obie strony umowy została określona na kwotę 300.000 zł. Wartość pojazdu została wyceniona na podstawie oględzin i zdjęć, a także na podstawie programu do wyceny (...).

W ramach ubezpieczenia autocasco w pełnym zakresie umowę zawarto na okres roczny. Umowa obejmowała szkody będące następstwem uszkodzenia, zniszczenia lub utraty pojazdu, trwale zamontowanych części pojazdu, wyposażenia pojazdu powstałych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i Europy. Ustalono również, że ubezpieczeniem nie są objęte między innymi szkody, będące następstwem zdarzeń innych niż wskazane w zgłoszeniu, powstałe podczas ruchu pojazdu oraz podczas zatrzymania pojazdu w rozumieniu przepisów o ruchu drogowym, jeżeli pojazd w chwili zdarzenia nie był dopuszczony do ruchu zgodnie z obowiązującymi przepisami

W dniu 23 czerwca 2011 r. doszło do kolizji drogowej. Z drogi prowadzącej do miejscowości P. wyjechał bliżej nieokreślony samochód. Wyjeżdżający z drogi podporządkowanej samochód spowodował, że kierujący samochodem marki L. - P. P. (syn powoda) gwałtownie zahamował. Za nim jechał K. D., poruszający się samochodem marki J. (...). Na skutek hamowania przez kierującego pojazdem L., kierujący samochodem J. (...) również zaczął hamować. Następnie K. D. (kierujący J. (...)) podjął manewr obronny w postaci skrętu w prawo. Kierujący tym samochodem nie zachował bezpiecznej odległości od samochodu jadącego przed nim i najechał na tył pojazdu L.. Wezwano Policję. Za zaistniałe zdarzenia K. D. został ukarany mandatem karnym.

Na skutek kolizji zniszczeniu uległ samochód powoda. Całkowity koszt jego naprawy z uwzględnieniem stawki roboczogodziny ustalonej na poziomie 110 zł netto i przy zastosowaniu oryginalnych części z sieci autoryzowanej stacji obsługi L. wynosi 85.882,37 zł bez podatku Vat (105.635,32 zł z Vat).

W związku z kolizją drogową z dnia 23 czerwca 2011 r., w której uczestniczył pojazd powoda było prowadzone śledztwo przez Posterunek Policji w S. pod kierunkiem wyłudzenia odszkodowania. Śledztwo ostateczne zostało umorzone postanowieniem z dnia 21 grudnia 2011 r. z uwagi na braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie przestępstwa. Postanowienie stało się prawomocne z dniem 5 marca 2012 r.

W dniu 29 marca 2012 r. na podstawie uchwał Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki pod nazwą (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. i Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki pod firmą (...) w W. nastąpiło połączenie obu tych spółek. W następstwie czego nastąpiło przejście spółki (...) S.A. w W. przez pozwanego.

W dniu 4 maja 2012 r. w sprawie I C 303/12 powód wniósł pozew do Sądu Okręgowego w Olsztynie o zapłatę kwoty 132.085,66 zł z tytułu odszkodowania, kierując go przeciwko (...) z siedzibą w R., jako ubezpieczycielowi z tytułu OC posiadacza J. (...). W toku postępowania został przeprowadzony dowód z opinii biegłego w zakresie rekonstrukcji wypadków i wyceny przedmiotowego pojazdu – Z. K.. Biegły wykluczył możliwość dojścia do kolizji w okolicznościach opisanych przez kierowców obu pojazdów. Dla potrzeb wyceny biegły przyjął, że pojazd był w wersji podstawowej, a nie rozszerzonej. Ostatecznie zapadł wyrok oddalający powództwo. Apelacja nie była składana. Wyrok stał się prawomocny z dniem 4 maja 2013 r.

W dniu 5 sierpnia 2013 r. powód zgłosił ubezpieczycielowi szkodę z tytułu odpowiedzialności z autocasco. W odpowiedzi na powyższe, pozwany przeprowadził postępowania likwidacyjne, między innymi w oparciu o oględziny uszkodzonego pojazdu. Sporządził kalkulację wyceny pojazdu marki L., model E.. Koszty naprawy wyliczył na kwotę 44.172,32 zł przy uwzględnieniu 55 zł za godzinę pracy. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania. W uzasadnieniu swojej decyzji wskazał, że uszkodzenia powstały w innych okolicznościach niż podał to powód w zgłoszeniu szkody.

Powód sam pokrył koszty naprawy, za które zapłacił 80.000 zł. Napraw wykonał w trzech warsztatach, a następnie samochód sprzedał.

Do dnia wytoczenia powództwa powód nie otrzymał odszkodowania od pozwanego.

Mając na względzie powyższe ustalenia Sąd – dostrzegając, że okoliczności zdarzenia były sporne, zeznania uczestników wypadku co do prędkości, podobnie jak ustalenia ekspertów i biegłych, rozbieżne (sprawa I C 303/12) – uznał, że pozwany miał podstawę do kwestionowania swojej odpowiedzialności z uwagi na trudności w dokonaniu ustaleń faktycznych. Dopiero bowiem opinia (...) w tej sprawie pozwoliła na przesądzenie odpowiedzialności pozwanego. Sąd natomiast doręczył pozwanemu opinię sporządzoną przez (...) w W. w dniu 7 grudnia 2015 r., zakreślając jednocześnie termin 14 dni na złożenie zastrzeżeń. W powyższym terminie pozwany jednak zastrzeżeń nie złożył. Nadto na rozprawie w dniu 16 lutego 2016 r. oświadczył, że opinii w zakresie rekonstrukcji wypadków nie kwestionuje. Wobec powyższego Sąd uznał, że w terminie 14 dni od doręczenia opinii (doręczenie nastąpiło w dniu 7 grudnia 2015 r.), przy niekwestionowaniu opinii Instytutu, winien był spełnić świadczenie, co najmniej w części bezspornej, tj. bez uwzględnienia systemu ochrony PCS. W konsekwencji Sąd w oparciu o art. 481 k.c. zasądził odsetki ustawowe od kwoty 85.882,37 zł od dnia 22 grudnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r., zaś odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód, który zaskarżając go w zakresie oddalającym powództwo o zapłatę odsetek ustawowych zasądzonych od kwoty 85.882,37 zł za okres od dnia 6 października 2016 r. do dnia 21 grudnia 2016 r., zarzucił mu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 817 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez uznanie, że powodowi należą się odsetki ustawowe dopiero po upływie 14 dni od dnia doręczenia opinii instytutu naukowo badawczego, w sytuacji gdy to ubezpieczyciel zobowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności oraz do zbadania okoliczności dotyczących wysokości szkody, a ponadto ustalenie odpowiedzialności ubezpieczeniowej pozwanego oceniane było na podstawie okoliczności znanych pozwanemu jeszcze przed wytoczeniem powództwa. W oparciu o ten zarzut wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego odsetek ustawowych od kwoty 85.882,37 zł od dnia 6 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Domagał się również zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

**Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Przedmiotem zaskarżenia wywiezionego przez powoda środka odwoławczego objęta była jedynie kwestia wymagalności roszczenia odszkodowawczego z tytułu zawartej umowy autocasco (które to roszczenie powód zgłosił pozwanemu ubezpieczycielowi w bezspornej dacie 5 sierpnia 2013 r.).

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c., w razie opóźnienia w spełnieniu przez dłużnika świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wyjaśnić przy tym trzeba, że przepis ten dotyczy sytuacji, w której na dłużniku ciąży obowiązek spełnienia świadczenia pieniężnego określonego co do wysokości. Przyjęcie istnienia stanu opóźnienia jest zatem możliwe wówczas, gdy dłużnik nie spełnia w terminie świadczenia pieniężnego określonego co do wysokości. Innymi słowy, warunkiem istnienia stanu opóźnienia dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego jest to, aby dłużnik znał treść obowiązku, jaki ma spełnić (wysokość świadczenia pieniężnego) względnie czynniki, które pozwalają ustalić wysokość tego świadczenia, co z kolei wynika z art. 354 § 1 k.c., według którego dłużnik powinien wykonać zobowiązanie m.in. zgodnie z jego treścią. A zatem tylko wówczas, gdy dłużnik zna treść swego obowiązku, może ponosić negatywne konsekwencje prawne wynikające z zaniechania jego wykonania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17.06.2010 r., III CSK 308/09, LEX nr 852671). Przy czym stanowisko to pośrednio pozostaje też w zgodzie z dyspozycją zastosowanego przez Sąd I instancji art. 817 § 2 k.c., który to przepis wydłuża ubezpieczycielowi termin spełnienia świadczenia o okres 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia jego odpowiedzialności albo wysokości świadczenia było możliwe.

W niniejszej sprawie powyższe jest o tyle istotne, że pozwany na etapie zgłoszenia mu przez powoda szkody w dniu 5 sierpnia 2013 r., nie znał wysokości świadczenia. Co więcej, na etapie postępowania likwidacyjnego kwestionował również swoją odpowiedzialność. Odmawiając w dniu 11 października 2013 r. wypłaty odszkodowania z tytułu łączącej strony umowy ubezpieczenia autocasco, pozwany powołał się na §7 ust. 8 pkt 1. ogólnych warunków ubezpieczenia auto casco, podając, iż w postępowaniu wyjaśniającym ustalono, iż opisane w protokole oględzin uszkodzenia pojazdu L. nie mogły powstać w okolicznościach wskazanych w pisemnym zawiadomieniu o szkodzie. W swoim stanowisku dodatkowo utwierdzał go wynik wcześniejszego postępowania sądowego wszczętego przez powoda przeciwko ubezpieczycielowi posiadacza pojazdu, który uczestniczył w zdarzeniu, a który wedle twierdzeń powoda miał być sprawcą szkody. Zauważyć bowiem należy, że przed zgłoszeniem wniosku o wypłatę świadczenia z umowy autocasco, w dniu 25 marca 2013 r. w sprawie I C 303/12 Sądu Okręgowego w Olsztynie zakończyła się prawomocnym wyrokiem oddalającym powództwo inna sprawa z powództwa poszkodowanego A. P. przeciwko ubezpieczycielowi pojazdu marki J., uczestniczącego wraz z autem powoda w kolizji mającej miejsce w dniu 23 czerwca 2011 r. W tej sprawie zaś Sąd Okręgowy w Olsztynie poczynił ustalenia, z których wynikało, że zarówno okoliczności sprawy, a zatem przebieg samego zdarzenia, jak i wyjaśnienia osób w nim uczestniczących oraz wnioski opinii biegłych wskazywały, że nie mogło dojść do wypadku w okolicznościach wskazywanych przez powoda. Ta okoliczność w ocenie Sądu Apelacyjnego stanowiła więc dla ubezpieczyciela uzasadnioną podstawę do odmowy wypłaty należnego powodowi świadczenia z tytułu umowy autocasco. Zwłaszcza, że powód formułując swoje żądanie w obecnie rozpoznawanej sprawie oparł się na tożsamym zdarzeniu, a okoliczności jego zaistnienia na tę chwilę były już niewiarygodne.

Nie może również umknąć uwagi fakt prowadzenia postępowania karnego dotyczącego podejrzenia popełnienia przestępstwa wyłudzenia odszkodowania, które co prawda zakończyło się umorzeniem z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia, jednakże te dalece wątpliwe okoliczności dotyczące zaistnienia i przebiegu wypadku, zdaniem Sądu Apelacyjnego usprawiedliwiały ubezpieczyciela, który po otrzymaniu pozwu w niniejszej sprawie, nie mógł przy dochowaniu należytej staranności ustalić wysokości świadczenia. Zresztą dostrzec trzeba, że pozew został wniesiony dopiero po upływie roku od dnia odmowy wypłaty przez pozwanego odszkodowania. Ubezpieczyciel zaś przeprowadził w tym okresie postępowanie likwidacyjne, wliczając ewentualną wartość szkody na kwotę 44.172,32 zł. Niemniej jednak uznał, że istnieją wątpliwości, co do samej zasady odpowiedzialności. Wątpliwości te zaś pozwoliło usunąć dopiero przeprowadzone przed Sądem I instancji postępowanie dowodowe, które ostatecznie doprowadziło do ustalenia niekwestionowanej w chwili obecnej odpowiedzialności ubezpieczyciela. Nie można uznać, jak żąda tego powód, aby datą rozwiania tych

wątpliwości była data doręczenia pozwanemu prywatnej opinii (...), sporządzonej na zlecenie powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego dopiero opinia instytutu sporządzona w postępowaniu sądowym dała podstawy do ostatecznego ustalenia odpowiedzialności pozwanego. Należy też mieć na względzie, że w dacie, gdy była sporządzana opinia (...) w W. nadal niewyjaśniona była wysokość szkody, albowiem dopiero kolejnym dowodem z opinii biegłego J. B. ustalono wysokość odszkodowania należnego powodowi, ale to też z tego powodu, że był spór co do tego, jak wyposażony był samochód powoda, w jakiej był wersji, a w szczególności czy posiadał tzw. system ochrony PCS.

Te wszystkie okoliczności w ocenie Sądu Apelacyjnego dawały więc podstawę do tego, by przyjąć – tak jak uczynił to Sąd I instancji – iż tą datą, w której zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności przesądzające zasadę odpowiedzialności pozwanego był dzień doręczenia mu opinii (...), czyli 7 grudnia 2015 r. W tej dacie bowiem pozwany mógł już wiedzieć, że jego odpowiedzialność nie budzi wątpliwości (tym bardziej, że tej opinii nie kwestionował), a wysokość szkody w tej bezspornej części – jak wskazał Sąd I instancji – też mogłaby być w jakiś tam sposób skonkretyzowana, aczkolwiek jej wysokość dopiero precyzyjnie została skonkretyzowana opinią kolejnego biegłego w toku postępowania. I od tej daty zatem należało liczyć 14 dniowy termin, o którym mowa w art. 817 § 2 k.c., przewidziany na wypłatę odszkodowania poszkodowanemu. Tym samym sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 817 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. nie mógł być uwzględniony.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

E. J. M. T. D.

ukończył delegację